

ZMIANY W RZĄDZIE SARNEYA

KRYTYCZNA SYTUACJA BRAZYLII

Brazylia przechodzi przez pogłębiający się nieustannie kryzys. Zmiany i problemy polityczne pociągają za sobą kryzys gospodarczy i społeczny. Inflacja, mimo szeroko reklamowanych planów, zaczyna znów nabierać rozproporcji. Specjaliści wykazują, że ostatnie plany ekonomiczne starają się raczej zaradzić skutkom nie dotykając jednak przyczyn trudnej sytuacji.

Wobec nowych przetasowań politycznych prezydent zadecydował zreorganizować gabinet rządowy. Zostaną likwidowane cztery ministerstwa: Opieki Społecznej, Nauki i Technologii, Administracji i Irygacji. Ministerstwo Opieki Społecznej zostanie połączone z Ministerstwem Zdrowia. Ministerstwo Nauki i Technologii będzie jednym z działów Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ministerstwo Administracji zostanie połączone z Ministerstwem Rolnictwa.



Eke-Prezydent FIGUEIREDO krytykuje politykę obecnego rządu.

Nowym ministrem Planowania prawdopodobnie zostanie eks-minister Mário Henrique Simonsen. Rząd usuwając ministerstwa wyeliminuje 480 posad należących do zaufanych polityków. Simonsen, specjalista od ekonomii, jest uważany za przeciwwagę względem ministra Gospodarki, Bressera. Ten ostatni pozostanie, ale widocznie prezydent zamierza mieć w rządzie dwa autorytety w dziedzinie ekonomicznej.

Sarney nie boi się ryzyka. Jedno zdanie, które wypowiedział po zakończeniu przemówienia skierowanego do całego narodu wyraża jego obecną postawę. Kiedy powiedziano mu, że odezwa do narodu nie była mocnym uderzeniem pięści w stół, Sarney odpowiedział: “Nie chciałem zranić ręki, która będzie używała pióra”.

Oprócz zniesienia różnych ministerstw także wielu ministrów opuści swe teki. Między innymi minister Sprawiedliwości, Paulo Brossard. W przyszłości Ministerstwo Kultury zostanie zniesione.

Były prezydent Brazylji, João Baptista Figueiredo wydał manifest publiczny. Krytykuje w nim wiele błędów popełnianych przez obecną rząd. Piętnuje walkę o posady między frakcjami politycznymi, moratorium, brak sprawiedliwości w podziale dochodu narodowego, brak inwestycji w sektorze produkcyjnym. Wobec tego — stwierdza eks-prezydent — “powstają ruchy społeczne, które mogą wymknąć się spod kontroli i doprowadzić kraj do chaosu”.

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Caracas — Prezydent Brazylji, José Sarney, odbył kilkudniową oficjalną wizytę w Wenezueli. Rządy Wenezueli i Brazylji uzgodniły swą politykę, co do zadłużenia zagranicznego i podpisały umowy handlowe. Sarneyowi towarzyszyli między innymi najwięksi przemysłowcy brazyljscy: Murilo Mendes, Sebastião Camargo i Mathias Machine.

◆ Buenos Aires — Raul Alfonsín, prezydent Argentyny, przedstawił narodowi nowy pakiet ekonomiczny mający na celu skorygowanie galopującej inflacji oraz stabilizację gospodarki. Nowy plan przewiduje podwyżkę cen paliwa o 13 procent oraz podwyżkę płac z 250 do 359 australów. Rząd liczy na poparcie opozycji w trudnej sytuacji ekonomicznej i politycznej.

◆ São Paulo — Ekipy działające w Golanii by nie szkodzić radioaktywny pierwiastek cezu nie zdołają zapobiedz przeniesieniu materiałów radioaktywnych na inne rejony Brazylji. Stwierdzono, że transporty papieru zakazonego radioaktywności przedostały się do São Paulo. Powstały więc nowe niebezpieczne źródła radioaktywne.

◆ Oslo — Pokojową Nagrodę Nobla, w tym roku przyznano prezydentowi Kostaryki, Oscarowi Arias, za udział w walce o demokrację i pokój w Ameryce Centralnej. Komisja przyznająca nagrody, uznała Ariasa jako “architekta pokoju” i pochwaliła jego “znaczący wkład” w opracowaniu planu, który stał się podstawą dla tzw. Umowy Gwatemali.

◆ Moskwa — Specjaliści sowieccy i zagraniczni biorą udział w spotkaniu międzynarodowym z okazji 30 rocznicy wystrzelenia w przestrzeń kosmiczną pierwszego sztucznego satelity. 600 specjalistów dyskutuje także kwestie związane z przyszłymi badaniami przestrzeni kosmicznej i ich aspekty humanitarne.

Gorbaczew grozi przeciwnikom “Perestroiki”

W publicznych wystąpieniach, w ostatnich tygodniach, Gorbaczew dwukrotnie zwrócił uwagę na trudności na jakie napotyka plan reform i oświadczył, że będzie bezwzględny wobec jego przeciwników.

Gorbaczew przemówił w Instytucie Smolny, w miejscu gdzie Włodzimierz Lenin ogłosił początek państwa sowieckiego w dniu 7 listopada 1917 roku. W pierwszych dniach tego miesiąca w Murmańsku, lider sowieckiej oświadczył, że reformy ekonomiczne mogą spowodować podniesienie cen niektórych artykułów, co z kolei narazi społeczeństwo na trudności, ale tylko przejściowe.

Lider sowiecki stwierdził, że duch reformy winien “wejść we wszystkie dziedziny życia materialnego i duchowego”. Dodał, że możliwość rozwoju sektora prywatnego nie oznacza porzucenie ideologii socjalistycznej. “W rzeczywistości reforma udoskonali socjalizm gdyż wychodził naprzeciw żądaniom wszystkich sfer społeczeństwa” — powiedział. “Nie oczekujemy łatwych zwycięstw, a nasza partia nazywa się rewolucyjna, gdyż nie obawia się trudności”. “Partia kroczy wyznaczoną

drogą w reorganizacji struktur i zgnieć mechanizmy, które będą przeszkadzały w reformie”. Gorbaczew wykazał, że bezwładność ekonomiczna kraju jest spowodowana szeroko rozpowszechnioną biurokracją. “Zmiana stylu działania partii winna być oceniona nie na podstawie słów i obietnic lecz według działania praktycznego” — skomentował.

Najważniejsze zmiany w dziedzinie ekonomicznej wejdą w życie w styczniu przyszłego roku, kiedy to większość przedsiębiorstw państwowych zacznie produkować na zasadzie zysku i strat i kiedy zostaną wstrzymane subsydia dawane instytucjom, które nie przynosiły zysku.

Zarobki robotników będą zależały bezpośrednio od produkcji co już powoduje niezadowolenie w wielu ośrodkach gdzie pracownicy skarżą się na obniżenie stopy życiowej.

Rząd jednak obiecał, że nie dopuści do bezrobocia, mimo rozwiązania wiele warsztatów pracy. Polityka perestroiki przewiduje przygotowanie pracowników do nowych sytuacji i zajęć.

Jaruzelski szuka dialogu z liderami “Solidarności”

Rząd Polski przeprowadził niedawno rozmowy z liderami zdelegalizowanego syndykatu “Solidarność”. “Zostały przeprowadzone rozmowy z niektórymi znanymi działaczami “Solidarności” — powiedział rzecznik rządu w czasie co tygodniowego wywiadu prasowego. Stwierdził także, że Polskie Radio będzie nadawało — bez komentarzy — wiadomości dotyczące Polski i przekazywane przez zachodnie radiostacje.

Urban powiedział, że rozmowy dotyczyły możliwości zwiększenia udziału przez liderów “Solidarności” w różnych instytucjach doradczych takich jak Rada Konsultacyjna, która pomaga rządowi Jaruzelskiego w przeprowadzeniu reform gospodarczych.

Niedawno rząd polski przedstawił szeroki program reform gospodarczych, która ma ustabilizować rynek wewnętrzny poprzez podwyżkę cen, kontrolę przedsiębiorstw państwowych oraz rozwój inicjatywy prywatnej.

Rozmowy są uważane za próbę, którą podjął rząd, by

wzbudzić większe uczestnictwo społeczeństwa w życiu publicznym, kontrolowanym przez rząd, a tym samym uzyskać poparcie ludności dla programu reform.

“Solidarność” — pierwszy niezależny związek zawodowy w Bloku Wschodnim został zdelegalizowany w czasie narzuczonego stanu wojennego w 1981 roku.

Urban nie podał nazwisk osób, z którymi rząd przeprowadził rozmowy. Lech Wałęsa, lider “Solidarności” potwierdził informację, że niektórzy działacze niezależnego związku zawodowego wzięli udział w rozmowach z rządem by uczestniczyć w grupach doradczych.

Działacze “Solidarności”, według propozycji rządu, utworzą coś w rodzaju “gabinetu wewnętrznego” tzn. będą mogli krytykować rząd ale nie będą mieli wpływu na jego decyzje. Jaruzelski przyjął dawną propozycję “Solidarności” by podać pod plebiscyt sprawy, które dotyczą całego społeczeństwa.

Dyplom "Zasłużonej Postaci" dla Heleny Skalskiej

W dniu 15 października br. Rada Miejska Kurytyby poprzez swego prezidenta Horácio Rodriguesa odznaczyła znaną kolonii polskiej Kurytyby, p. Helenę Skalską dyplomem "Zasłużonej Postaci dla Miasta Kurytyby".

P. Helena urodzona w Kurytybie, od 56 lat jest dyrygentem chóru, na początku dyrygowała chórem św. Cecylii przy kościele św. Stanisława, ostatnio chórem Jana Pawła II. Z wielkim oddaniem, cierpliwością i dobrocią prowadzi to dzieło, znane wszystkim, szerząc piękno muzyki i kultury polskiej.

W przemówieniu, deputowany Grecca de Macedo, w podniosłych słowach przedstawił życie i dzieło p. Heleny. Dziękując za wyróżnienie przedstawił jej syn, Mário Skalski. W prostych słowach podkreślił wielkość skromnej a zarazem niezwykle pracowitej i oddanej pracy społecznej, p. Heleny.

Chór wykonał kilka pozycji muzycznych uświetniając uroczystość pełnej wrzusem i celebracji wielkich zalet p. Heleny a wspaniałym cocktailem zakończono uroczystości.

Do życzeń całej kolonii polskiej dołącza się także Redakcja "Ludu". Niech żyje sto lat i służy jeszcze poprzez długie lata sprawie sztuki i kultury polskiej.

Uczestnik

Śp. Józef H. Jellinek

Dnia 4 października 1987 r. zmarł w Buenos Aires (Argentyna), inżynier Józef H. Jellinek, urodzony w 1920 roku. Mieszkał do 1939 roku w Cygańskim Lesie, Mikuszowice, Bielsko koło Białej, na Śląsku. Podczas II wojny światowej był pilotem RAF-u w Anglii. Do Argentyny przybył w 1948 roku. Pozostawił żonę Marię Teresę, 3 synów: Josecito, Ricardo i Miguel, jedną córkę: Marię Karolinę, matkę Fridę Jellinek (Jellinkowa) — wszyscy mieszkają w Buenos Aires.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!
Brat Piotr H. Jellinek

Śp. Bronisława Kiszka Łągo

Zmarła 28 września o godzinie 4-tej rano 1987 roku, przeżywszy 78 lat, zostawiając męża Juliana z następującą rodziną: z córek Lidia — panna, Leokadia Wanda zamężna z Waldemarem Janssem. Z synów: Sérgio i Witoldo — żona; z wnuków: Zuzelisa, Zanise, Julio Sezar — dzieci Leokadii Wandy, wnuki Marcos, Marcelo, — dzieci Sérgio, reszta wnuków: Emerson, Kassiana i Kristina — dzieci Witolda, ostatnio trzech prawnuków — dzieci wnuka Sérgio. Została pochowana na cmentarzu św. Józefa, ze mszą św., pozostawiając w żałobie męża i rodzinę.

Niech odpoczywa w spokoju!

Dorobek byłych więźniów politycznych

Rok rocznie, jesienią, Polskie Stow. B. Więźniów Politycznych obchodzi w Częstochowie Amerykańskiej "Dzień b. Więźnia Politycznego" połączony z "Dniem Prasy Polskiej", których patronem jest Maksymilian Kolbe. Przed mszą św. nieliczni żyjący jeszcze b. więźniowie polityczni zapalają 10 świec symbolicznych dla oddania holdu pomordowanym w niemieckich obozach koncentracyjnych i w Katyniu. Członek "Solidarności" zapala świecę za najnowszymi więźniów politycznych więziennych we własnej Ojczyźnie.

W 1985 r. w Częstochowie Am. P.S.G.W.P. wmurowało tablicę pamiątkową wykonaną przez artystę rzeźbiarza Andrzeja Pytyńskiego, na 40-lecie oswobodzenia niemieckich obozów koncentrac-

cyjnych, oraz wydało okazyjny pamiętnik.

S.B.W.P. może poszerzyć się trzema publikacjami: mgr. Jerzego Ptakowskiego "Oświęcim Bez Cenzury" mgr. Tadeusza Rosického "My 50 Months in German Camps" oraz mgr. Franciszka J. Procka "Poland's Way of the Cross". Cena każdej książki 10 dol. Można je nabyć pod adresem: Feliks S. Bruks — prezes, 1110 Irving Ave., Westfield, N. J. 07090.

"Polska Droga Krzyżowa" jest jedyną książką, która daje bezstronne dane statystyczne, przedstawiające rzeczywisty obraz niemieckich obozów koncentracyjnych narodowościowy skład więźniów. Została ona przez rząd Stow. rozesłana do bibliotek publicznych i uniwersyteckich.

W celu przedstawienia światu męczeństwo narodu polskiego S. Strzelecki do kilku lat przeprowadza wywiady z ludźmi, którzy przeżyli okupację w Polsce w latach 1939-45, powstanie warszawskie, niemieckie obozy koncentracyjne i niewolniczy obozy przymusowej pracy.

Nienieczone, masowe aresztowania przez NKWD i dyktando najczęściej pod kółko polarne w Rosji, udział w walkach wojska polskiego, polniejsza tułaczka emigracyjna, życie w Polsce Ludowej młodszego pokolenia do Solidarności. Ogółem prowadził on ponad 100 wywiadów, z czego powstała część jest już opracowana.

Razem dają one przesłanie świadectwo gehenny narodu polskiego przekazanym słowami wyżytków ludzi zaangażowanych w życie polityczne. Rzucając one rzuca się w twarz tych, dla których wymordowanie czy czyszczenie milionów ludzi nie stanowi problemu moralnego. Niepowyższe prace będą czytane i dla innych do opracowania swoich przeżyć. Niezostanie bez echa, lecz musi być przestroga dla przyszłości, aby ludzkość nie popełniała najczarniejszych zbrodni po prostu nie umiastawiać siebie.

Dopiero o zamakowane m... to jest dla... miejsce... szlagujących m... Jak należy... wiekim tam... zawierającym... bódny, rozche... temperatura r... stanowisko i s... jania się w fi... klientami na... przyjeta jest... dosdosować się... Nawiasem... aby rope były... powściągliwa... Uogólniając... kiej życia inny... wazując ci się... Jeśli zosta... nie zdarza się... jaltims prezen...

Dziewiąta rocznica wyboru i objęcia tronu św. Piotra przez papieża Jana Pawła II

Uroczystości w Parku Jana Pawła II

NIEDZIELA, 25 PAZDZIERNIKA

Z okazji 9 rocznicy wyboru i objęcia rządów w Kościele przez papieża Jana Pawła II, odbędą się w Parku Polskim uroczystości o charakterze religijnym i artystycznym.

Program uroczystości jest następujący:

- Godz. 11.00 — Uroczysta msza święta z udziałem chóru Jana Pawła II.
- Godz. 12.00 — Polski obiad.
- Godz. 14.30 — Występy Ukraińskiego Zespołu Dziecięcego "Barvinok".
- Godz. 15.30 — Występy Zespołu Folklorystycznego wioskowego z Santa Felicidade.
- Godz. 16.30 — "No Pais das Cores" — występy baletu Morozowicz z obsadą 250 osób, dla uczczenia setnej rocznicy urodzin wielkiego kompozytora Vila Lobos, i 60-tej rocznicy istnienia baletu.
- Godz. 17.30 — Występy zespołu folklorystycznego União Juventus.

W ciągu całego dnia czynne będą kioski z wyrobami artystycznymi oraz wyrobami polskiej kuchni. Polskich ciast i polskiego chleba nie zabraknie.

Zapraszamy wszystkich Rodaków na tę uroczystość do Parku Jana Pawła II, dnia 25 października, niedziela.

Poszukiwanie

Egzekutor testamentary poszukuje ewentualnych potomków dwu siostr POTULICKICH:

1. Marii (Dudy), zamężnej Stuplyo (?), która wyemigrowała do Brazylji po 1935 roku.
2. Jadwigi, która miała wyemigrować z Litwy do Ameryki Łacińskiej przed wybuchem ostatniej wojny.

Wszelkie wiadomości i adresy proszę uprzejmie kierować bezwzględnie do Krzysztofa Górskiego: 32. Chemin Attenville, 1218 Le Grand Saconnex, w Szwajcarii (Suïça).

Diretor Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR. Registrado no
MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski
e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łos, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Laslowska. * Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordens de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 88 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1987

Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1987 400,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 500,00
W Europie, Azji i Oceanii 600,00
Cena egzemplarza 100,00

JOÃO
L I V I
Arti
Mat
Livr
MA
FIL
CUP

Co kraj — to obyczaj

Jednym z głównych kanonów rządzących zachowaniem Japończyków jest zasada: nie sprawiać swoją osobą kłopotów innym ludziom. Zasadę tę wciela się w życie zawsze, nawet w warunkach, wydawałoby się, uniemożliwiających jej stosowanie. Zróćcie uwagę na Japończyków na zatłoczonym peronie metra: każdy stara się stać tak, aby w miarę możliwości nie opierać się o inną osobę, nie ścieśniać jej przestrzeni życiowej. Na zatłoczonych ulicach, w sklepach, w supermarketach trzeba poruszać się nie blokując przejścia i nie potrącając innych przy wymijaniu. To bardzo ważne. Jeżeli zaś już popełnimy niechcący takie faux-pas, przepraszamy ukłonem i uśmiechem.

Japońska punktualność też wynika z zasady niesprawiania swojej osobą kłopotu. Czy można zmuszać innych, aby na mnie czekał, tracąc swój cenny czas? Jest to nie do pomyślenia. Jeżeli więc Japończykowi zdarzy się czasem spóźnić na spotkanie, czuje się ogromnie i szczerze żałowany. Jeśli ktoś spóźnia się na spotkanie z nim, Japończyk jest pewien, iż spóźniający się musi być bardzo skrupowany.

My, którzy posiadamy dość luźny, powiedzmy, stosunek do zobowiązań czasowych, nie czujemy się więc zaskoczeni, gdy dobrze wychowany Japończyk, którego zmusiliśmy do oczekiwania na nas, zacznie przy spotkaniu wyrażać nam swoje współczucie. Japończyk wie, że w tej sytuacji musimy czuć się nad wyraz zawstyżeni i wobec tego taktownie chce podziękować nas na duchu.

Pomni zasad japońskiej grzeczności starajmy się więc nie spóźniać.

Zasada nieabsorbowania innych swoimi problemami może wyrażać się czasem w formie dla Polaka zaskakującej. Na przykład, w środkach komunikacji publicznej nie jest przyjęte ustępowanie miejsca osobom starszym. Nie jest również przyjęte pomaganie przy wnoszeniu ciężkiej paczki. Niegrzeczność? Przeciwnie, delikatność. Rozumowanie japońskie przebiega tu następująco: czy należy tego czcigodnego starca (lub panią, która mogłaby być moją babką) narażać na to, aby musiał on być odczuwać dług wdzięczności wobec mnie? W takim wypadku! Stawianie kogoś — bez jego zgody — w sytuacji obligującej do wdzięczności byłoby wysoce nietaktowne.

Dopiero od niedawna pojawiły się w autobusach zielone oznakowane miejsca dla osób starszych, słabszych, inwalidów. To jest dla Japończyka rozwiązaniem właściwym: zajmujący takie miejsce nie korzysta z niezłej uprzywilejności, ale z przyśługujących mu praw.

Jak należy się ubierać? Jeżeli nie jesteś turystą, lecz człowiekiem tam pracującym, nawiązującym kontakty służbowe, zawierającym kontrakty handlowe, itp., pamiętaj: strój swobodny, rozchylany nie jest przyjęty nawet wówczas, gdy temperatura mogłaby to usprawiedliwiać. Szanując swoje stanowisko i swe miejsce zatrudnienia Japończyk zawsze pojawia się w firmie w garniturze, w garniturze spotyka się z klientami na restauracyjnej kolacji, która to forma spotkania przyjęta jest dla omawiania interesów służbowych. Trzeba dostosować się do tego stylu.

Nawiasem mówiąc: w czasie rozmów należy pamiętać, aby ręce były spokojne — gestykulacja powinna być bardzo powściągliwa.

Ugólniając: w Japonii żyj w myśl zasady: "nie komplikaj życia innym" — wówczas możesz liczyć na to, że inni zrewanżują ci się tym samym.

Jeśli zostaniesz zaproszony do japońskiego domu — co zdarza się tak jak u nas zbyt często — warto pomyśleć o jakimś prezencie. Można przynieść ze sobą słodczyce, kwiaty.

(ciąg dalszy na str. 6)

Wścieklizna zagraża nie tylko zwierzętom

W ostatnich latach obserwuje się wśród zwierząt wolno żyjących wzrost zachorowań na wściekliznę. Chorują zwłaszcza zwierzęta mięsożerne, głównie lisy. Zdarzają się jednak przypadki zachorowań u saren, wiewiórek, a nawet zajęcy.

Wścieklizna jest chorobą wirusową. Źródłem zakażenia jest chore zwierzę, przede wszystkim jego ślina, w której wirusy mogą się pojawić już kilkanaście dni przed wystąpieniem objawów chorobowych. Przebieg choroby charakteryzuje się trzema stadiami. Są to:

— okres złego samopoczucia: zwierzę jest osowiałe, nie unctiona przed człowiekiem, może sprawiać wrażenie oswojonego,

— okres podniecenia i agresywności: zwierzę biega, rzuca się na inne zwierzęta i na ludzi, kąsa,

— okres porażenia i zaburzeń ruchowych: zwierzę bez trudu daje się schwytać. Po tym okresie następuje zawsze śmierć.

Wścieklizna jest niebezpieczna dla ludzi. Przed wprowadzeniem skutecznych szczepień przez genialnego Pasteura (1822-1895) postrachem ludności były wściekle psy. Rany po ukąszeniach wypalano wówczas rozżarzonym żelazem, co nie zawsze chroniło przed zachorowaniem. Po wprowadzeniu obowiązkujących szczepień psów potencjalnym źródłem zakażenia dla człowieka są głównie dzikie zwierzęta, walęgające się koty i beżpańskie psy. Przyjmuje się zasadę, że każde pokąsanie lub zadrapanie przez zwierzę, którego stanu zdrowia nie można ustalić, traktuje się jak pokąsanie przez zwierzę chore na wściekliznę. Należy wówczas bezwzględnie poddać się szczepieniom, które zapobiegają zachorowaniu. Co roku szczepieniom takim poddaje się tysiące osób, dzięki czemu w kraju nie zdarzają się niemal zupełnie zachorowania na wściekliznę u ludzi.

Gawęda starego zakonnika (14)

Wiadomość o tragicznym wypadku rozeszła się szeroko w ciągu dnia. U trumny ks. Wojciecha zaczęły się garnać tłumy. Ludzie przybywali nie tylko z Nowotarszczyzny, nie tylko z Makowa, Jordanowa i Suchej. Szli i jechali z Krakowa, z pod Bochni i Tarnowa. Deszcz, który padał przez trzy dni, nie powstrzymał napływu ludzi.

Dom, gdzie stała trumna, był otoczony kilkudziesięcym tłumem. Ludzie plakali. O tym masowym żalu wspomina jeden z księży w swym nekrologu, który przytacza ks. Górka. Należy jeszcze dodać inne fakty: sutanna, w której ks. Wojciech poniósł śmierć, została rozerwana w drobne kawałki, bo każdy chciał mieć choćby strzępek jako relikwie. (c. d. n.)

Śp. Edward Czerwonka

Po długoletniej chorobie zmarł dnia 3 października br. Edward Czerwonka. Urodzony w Polsce, Werbkowice pow. Hrubieszów — 31 lipca 1910 roku, przybył do Brazylii w 1928 roku.

Znany powszechnie w pośród Polonii jako wybitny działacz społeczny, oddany serdecznie sprawom polskim. Był nauczycielem w Polskiej szkole w Contenda — Lapa — i członkiem należącym do zarządu wielu Towarzystw Polskich. Również brał udział przez długie lata w chórze Św. Cecylii — później Jana Pawła II przy Kościele Świętego Stanisława.

Pozostawił w żalobie żonę Leokadię z Dzieńkowskich i córkę — Krystynę Luizę zamężną za Mieczysława Surek — Lucję Izabelę, zamężną za Alexandre Sermana Filho, oraz sześcioro wnuków.

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie i Mszy Świętej, pogrążona w głębokim smutku rodzina składa serdeczne Bóg zapłać!

Cześć Jego Świątlanej pamięci!

Carrinhos de feira — Sementes de flores, verduras e pasto — Painéis de ferro e pressão — Cevada — Tampinhas — Aparelhos para pegar baratas — Formas para bolos — Charutos — Baralhos de plástico — Fumos goyano, mineiro e tiete.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78 — Fone: 234-3741

Curitiba — Paraná

LAS VEGAS

Las Vegas, amerykańska Mekka hazardu, słynie nie tylko ze swych kasyn gry, jest także królestwem innego ryzyka i szybkiego szczęścia: umożliwia zawarcie małżeństwa w tempie niemal błyskawicznym i bez problemów. Co roku uzyskuje w tym mieście (49 tys. mieszkańców) ślubny certyfikat 65 tysięcy par.

Przemysł ślubny Las Vegas pracuje na pełnych obrotach przez wszystkie dni w tygodniu, największy ruch w interesie przynoszą weekendy, urzędniczki zatłwiające formalności kończą pracę w niedzielę o północy. A formalności jest niewiele. Kandydaci wypełniają jedynie stosowny formularz (w 14 językach do wyboru), wnoszą opłaty i stają przed pastorem w jednej z kaplic oferujących swe usługi. Ceremonia trwa dziesięć minut, składając się na nią dwa cytaty z Biblii, sakramentalne pytanie skierowane do każdego z kandydatów i polecenie małżeńskiego już pocątku. W tym czasie gotowy już jest ozdoby, zatopiony w plastik certyfikat (35 dolarów), a w poczekalni wywoływane są nazwiska następnej pary. Koszt standardowego ślubu (muzyka z taśmami, bukiet kwiatów, zdjęcie pamiątkowe) nie przekracza 100 dolarów, cenniki przewidują oczywiście uwzględnienie życzeń specjalnych. Nowożeńcy mają do wyboru 24 kaplice, większość z nich to adaptowane do tych potrzeb bungalowow, każda z nich reklamuje swe zalety okazałymi tablicami w rodzaju: "Tu czeka cię prawdziwe szczęście" lub "Tu brała ślub Jean Collins". A kiedy już jest po wszystkim, młoda para udaje się zazwyczaj do kasy kłosego z kasyn gry.

Las Vegas, zasiedlone w 1855 r. przez grupę kilkudziesięciu mormonów, dziś oaza hazardu kontrolowana przez gangi mafijne, swoje ślubne prosperity zawiadczą reklamowanemu tempu, w jakim działają jego urzędnicy stanu cywilnego, zwłaszcza zaś temu, iż od kandydatów do małżeństwa nie wymaga się praktycznie żadnych dokumentów (od obokrajowców żąda się jedynie okazania paszportu). Nie znaczy to, że Las Vegas bazuje na ułatwianiu oszustw matrymonialnych — za niezgodną ze stanem faktycznym deklaracją na formularzu ślubnym grożą normalne konsekwencje karne. Ślub w Las Vegas to po prostu jedna z amerykańskich mód obyczajowych, popularnych jednak głównie wśród klasy średniej.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Artigos Escolares
Material de Escritório
Livros Fiscais e de Contabilidade

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)
Telefone: 222-1229

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
CURITIBA — PARANA

...: listy, czek, Ordere
...kazywać na: GRAP
...oral, 846 — Caixa 7
... Curitiba-PR — B
...
...ZĘC.
...o 11:00 i od 13:00 do 18:00
... NA ROK 1987
...
...Cost
...40
...ykaniskich
...50
...Cost

30 NIEDZIELA ZWYKŁA

Ewangelia wg św. Mt. 22,34-40 — Introit Ps. 104,3-4

Faryzeusze zaś, dowiedziawszy się, jak zamknął usta saduceuszom, zeszli się w gromadzie i jeden z nich aby Go podejść, postawił takie pytanie: Nauczycielu, który nakaz Prawa jest największy? A Jezus powiedział: Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, całą duszą swoją i całym umysłem twoim. Oto największy i pierwszy nakaz. A drugi jest mu podobny: Będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego. Na tych dwu nakazach spoczywa całe Prawo i Prorocy.

+

Uwielbiam duszo moja Pana (Łk. 1,46, tak śpiewać możemy, my starzy kapłani, pod koniec żywota, bośmy otrzymali dokument CNBB i CNC Ser Padre. Jest to dokument o kapłaństwie, który ma nas przygotować, na drugie spotkanie kapłanów w Itaici od 20 do 25 października br. Dla nas kapłanów starszych, steranych pracą duszpasterską, dokument ten budzi nadzieję, iż nastąpi duchowe odrodzenie w szeregach kapłańskich. Życie wasze ukryte jest w Chrystusie w Bogu (Kol. 3,3). Dziś Bogu dzięki młodzi kapłani wracają do równowagi wewnętrznej, bo szukają oblicza Jego (Ps. 104,4). Wszyscy kapłani przygotowują się na drugie spotkanie z Komisją Narodową Kleru CNC. I dlatego najpierw my, usłuchajmy zachęty komisji, jak mamy ten dokument przeżyć. Przeczytajmy go z uwagą i przemódlmy. Treść jego otworzy nam oczy na przemiany w społeczeństwie i kulturze dzisiejszej. Ukazuje nam rozwój teologii kapłaństwa, pouczy o duchowości i dzisiejszych formach życia kapłańskiego i wzbudzi w nas wszystkich, tak młodych jak i starych, nowy zapał, do prawdziwego życia kapłańskiego. Strzeż powierzonego ci skarbu (1. Tym. 6,20). Tylko w ten sposób będziemy mogli młodzi i starzy, powiedzieć za św. Pawłem: Nasiadowcami moimi bądźcie, jako i ja Chrystusa. I dlatego zwracam się do Was Czytelnicy, słowy Mszy świętej: 1. Kor. 11,1. Módlcie się bracia aby nasza i wasza ofiara, była miłą Bogu. A tak już dziś, w przedroku pięćdziesięciolecia kapłaństwa, będę mógł powtórzyć słowa Starca Symeona: Teraz możesz pścić Panie sługę twego w pokoju, bo oczy moje zaczynają oglądać odrodzenie kapłaństwa (Łk. 2,29,30). I te drugie, z dzisiejszego Introitu: rozraduje się serce na widok młodych kapłanów, szukających Pana (Ps. 104,3,4).

Ks. W. S.

Pierwsze Czytanie: Ks. Wyjścia 22,20-26.

Drugie Czytanie: 1. Tyt. 1,5-10.

Polacy w Watykanie

(Dokończenie)

- 23. Ks. prałat, kanonik, dr Bogumił Lewandowski (diec. wrocławska), pracownik Kongregacji ds. Kleru.
- 24. O. dr Michał Machejek, karmelita, relator w Kongregacji ds. Kanonizacyjnych.
- 25. Ks. dr Leonard Paweł Flisowski (diec. chełmińska), pracownik Kongregacji ds. Kanonizacyjnych.
- 26. Ks. prałat dr Edward Nowak (diec. przemyska), pracownik Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego. Rota Rzymska:
- 27. Ks. prałat dr Antoni Stankiewicz (diec. gorzowska), audytor Roty Rzymskiej; profesor praktyki sądowej w Studium Rotalnym.
- Komisje:
- 28. Ks. Grzegorz Dąbrowski, chrystusowiec, pracownik Komisji ds. Duszpasterstwa Emigracji i Turystyki.
- 29. Ks. Andrzej Duczkowski, chrystusowiec, pracownik Komisji ds. Duszpasterstwa Emigracji i Turystyki.
- Pracownicy różnych instytucji watykańskich:
- Redakcja "L'Osservatore Romano" — wersja polska
- 30. Ks. Adam Boniecki, marianin, redaktor naczelny wydania polskiego "L'Osservatore Romano".
- 31. Dr Stefan Frankiewicz (redaktor).
- 32. Dorota Swat-Ngile, redaktor.
- 33. Ewa Dudek-Lopardo, linotypistka.
- 34. Włodzimierz Rędzioch, administracja. Muzeum Watykańskie:
- 35. Ks. dr Józef Penkowski, werbista, pracownik sekcji etnologicznej Muzeum Watykańskiego.
- Radio Watykańskie:
- a. Redakcja Centralna:
- 36. Ks. Leszek Rynkiewicz, jezuita, zastępca redaktora odpowiedzialnego za Redakcję Centralną.
- b. Sekcja polska:
- 37. Ks. Florian Pelka, jezuita, dyrektor Sekcji.
- 38. Ks. Stanisław Pomykała, jezuita, redaktor.
- 39. Ks. Wiesław Pawłowski, jezuita, redaktor.
- 40. Ks. Marek Darul, jezuita, redaktor.
- 41. Ks. Adam Włoch, sercanin, redaktor.
- 42. S. dr Marta Ryk, urszulanka unii rzymskiej, redaktor.
- 43. Barbara Marczevska-Zappulla, redaktor.
- 44. Henryk Golec-Caiazza, redaktor.
- 45. Aleksander Kowalski, redaktor. Księgarnia watykańska:
- 46. S. Maria Grzesiuk, urszulanka szara, pracownik Księgarni Watykańskiej.
- Apteka watykańska:
- 47. Br. Klaudiusz Kamiński, bonifater, pracownik apteki watykańskiej.
- Spowiednicy apostołscy:
- 48. O. prof. dr Feliks Wojciech Bednarski, dominikanin, spowiednik w bazylice Matki Bożej Większej, profesor Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu — Angelicum.
- 49. O. dr Jarosław Sarneta, franciszkanin, spowiednik w bazylice św. Piotra.
- 50. O. Klemens Śliwiński, franciszkanin, spowiednik w bazylice św. Piotra.

W rubryce "Odpowiadamy na listy czytelników" dziennik "Czerwony Sztandar", ukazujący się w języku polskim w Wilnie na Litwie, w numerze z 7 sierpnia br. tak odpowiada na zapytanie czytelnika ("Czy to prawda, że biskup Steponavičius został wydalony do Zagłębia? Czytelnik owego slyszal te informacje z ust księdza "biednego na odpuszcze w Warduwie"): "Na to pytanie przysłany odpowiedzieć pełnomocnik Rady do spraw Wyznan przy Radzie Ministrów. ZSRR na Litewską SRR Petrasa Ailionisa. Drukujemy jego odpowiedź: "Biskup Julijanus Steponavičius, będąc administratorem apostołskim archidiecezji wileńskiej, narządził ustawy, nie reagoval na zwracane mu uwagi i dlatego Rada do spraw Wyznan na nieograniczony czas unieważniła jego rejestrację jako administratora diecezji".

Pasquale Squitieri, włoski reżyser filmowy, kręcił obecnie film pt. "Russicum" — o hipotetycznej podróży Jana Pawła II do Związku Radzieckiego. Squitieri zdecydował się nakręcić ten film, ponieważ jego zdaniem Jan Paweł II i Gorbaczow są osobistościami, które posiadają decydujący wpływ na bieg historii. Pomysł tego filmu zrodził się podczas wieloletniej modlitwy o pokój na świecie w Asyżu, w której wzięli udział przedstawiciele głównych religii świata wraz z Janem Pawłem II. Squitieremu udało się pozyskać dla filmu wyjątkową obsadę aktorską. M. in. rolę wysokiego prałata watykańskiego gra Muro Abraham, który wystąpił w "Amadeus" w roli Salomego.

POLONIA ZAGRANICZNA

POLONIA POMAGA POLSCE DAR FUNDACJI KPA NA KUL

Prezes Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, ogłosił, że Fundacja złożyła dotację w sumie \$10.000 na budowę Kolegium Jana Pawła II przez Katolicki Uniwersytet Lubelski.

W ramach pomocy Polsce i wspierania polskiej kultury i oświaty, oświadczył prezes Mazewski, Kongres przekazał tę sumę pieniężną na KUL, który jest jedynym prywatnym uniwersytetem w krajach bloku sowieckiego, jak również częścią Kościoła katolickiego w Polsce.

KUL według myśli Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego, jest integralną częścią Polski. Właśnie Prymas Wyszyński natchnął swym wielkim sercem wszystkich Polaków w Kraju i za granicą, aby ofiarnie popierali materialnie i modlitwą założenia i prace KUL-u. Trudno rzeczywiście wyobrazić sobie Polaków w walce z przewrotną doktryną materializmu bez pomocy absolwentów KUL-u natchnionych mądrością i światłem wiary świętej.

tem wiary świętej.

Kościółowi w Polsce potrzeba inteligencji katolickiej, wśród księży jak i wśród ludzi świeckich. KUL jest jedyną instytucją, która obecnie spełnia to zadanie. Pomoc KUL-owi jest pomocą dla przyszłości narodu polskiego i Kościoła katolickiego. Polonia amerykańska przyłącza się do tych szlachetnych celów, w ramach których powyższa dotacja na KUL została złożona.

DZIAŁ POETYCKI

MIASTO

Nad ruinami wstaje dzień, Wędrowny grajek pustym oknom gra, Z głową na bok uchyloną Skoczne tony ze skrzypki wywodzi W oknie tylko niebo, głębi miąga cma, I tak w tej rannej ciszy świat nowy się rodzi I wiatr, gdy struny drutów pękły, martwe drzwi otwiera, Na których dotąd pozostał niezmyty ślad ręki przepadłego bez wieści bohatera I toczy po pokoju dziewulę zabitej Szczesany z włosów puch. Czesław Miłosz

POLACY OD 1-1-1988 DO AUSTRII BEZ WIZ

Austriacka agencja prasowa — APA — podała, że rząd austriacki podjął decyzję o zmianach z dniem 1 stycznia 1988 roku obowiązku posiadania wiz wjazdowych przez obywateli polskich.

Obowiązek ten Austria wprowadziła w grudniu 1981 roku. Jak pisze APA, od 8 grudnia 1987 do końca maja 1987 roku ambasada austriacka w Warszawie wydała 178.359 wiz dla obywateli polskich.

RYSZARD KUBIAK — KAWALEREM FRANCUSKIEGO ORDERU SZTUKI I LITERATURY

Ryszard Kubiak — b. dyrektor domu kultury w Creteil, a po wygraniu konkursu dyrektora Wyższej Szkoły Cyrkowej w Chalons sur Marne — przez polonijny współpracujący z polskimi kółkami przy organizowaniu imprez kulturalnych we Francji, został kawalerem francuskiego odznaczenia w dziedzinie kultury Orderu Sztuki i Literatury. Order, przyznany przez ministra kultury, jest trzystopniowy — waler, oficer, komandor.

Wiadomości o Polsce

WŁADYSŁAW REYMONT
W 120 ROCZNICĘ URODZIN

Urodził się 7 maja 1867 roku we wsi Kobile Wielkie w guberni piotrkowskiej jako piąte z kolei dziecko małżonków Reymontów... Takie lub podobne słowa otwierają życiorys laureata literackiej Nagrody Nobla, którego w 1925 roku na warszawskich Powązkach tak żegnał J. Iwaszkiewicz:

"Wiedział na czym polega wielkość człowieka — na pogodzeniu się z naturą i przeciwstawieniu jej — sily ludzkiej pracy".

Biografowie syna Józefa Reymonta, człowieka "starych zasad", apodyktycznego, który "rzucił organizmowość dla gospodarki i młynarstwa" — sporo mieli kłopotów z tym burzliwym życiorysem, zwłaszcza że sam pisarz nie wszystkie jego fragmenty uważał za warte wspomnienia. Tak przede wszystkim było z próbami zdobycia krawieckiego fachu przez buntowniczego 18-latkę w Warszawskiej Szkole Niedzielno-Rzemieślniczej.

O tym i o późniejszych perypetiach w życiu Stanisława Wl. Reymonta, opowiadał po latach, sławny już dzięki "Chłopom" Władysław St. Reymont:

"Oddano mnie do rzemiosła — nie wytrzymałem i do handlu — uciekłem, i znowu do szkoły — nie wytrzymałem... Wciąż pisałem wiersze... Chciałem wstąpić do seminarium. Uciekłem z domu i powlokłem się z teatrem. Znudzilo mnie to w końcu... Tyle mi tylko ojciec pomógł że wyrobił mi miejsce na kolei Wiedeńskiej..."

Ileż zrywów, odruchów buntu wobec otoczenia nie rozumiejącego tej rogątej duszy, aby w efekcie wyłaadować na koleje "jako jeden z najniższych funkcjonariuszy nadzoru"! Nieodłącznie towarzyszy mu bieda, a w okresie końcowym — nieszcześliwa miłość.

Wśród szamotań i upartych poszukiwań, ten samouk zaczynający od "czestochowskich" rymów, ale niesłychanie bystry, obserwujący wydarzenia i postawy ludzkie — staje się pisarzem. Od pierwszych stron pracowicie zapisywanych dzienników, od pierwszego dramatycznego szkicu, pierwszego opowiadania z życia teatru — po dojrzałe już dzieła literackie, jak "Komediantka" czy "Fermenty", będące obrazem prowincjonalnych środowisk aktorskich i reżyserskich.

"... łączył tradycje realistycznej prozy epickiej z elementami naturalizmu — to najkrótsza, w malej Encyklopedii PWN definicja tego wspaniałego pisarstwa.

"Pisać, pomimo wszystko będę, muszę niejąko ulegam czemuś, co jest we mnie wszystkim" — twarzą już brzmiał ta Reymontowska, zapisana w pamiętnikach deklaracja.

Jego przyjaciel, Z. Dębicki pisał: "Reymont musiał sam dobywać wszystko. Nigdy i w niczem nie przyszedł do gotowego..."

Mozolnie wylupywał siebie samego z zielonej lupy. Wydobywał się z trudem jak skalotocz cierpliw na światło i słońce w ciemnicy, w której pozostało na zawsze tyłu jego bracia z tego samego, co on środowiska ludowego".

"Pielgrzymka do Jasnej Góry", "Z ziemi Chełmskiej", "Ziemia obiecana", "Rok 1794", a przede wszystkim niedościgłe arcydzieło — "Chłop". Zwykle się mówi, że mimo bogatej tematyce twórczości Reymonta, przywykliśmy patrzeć na wszystko, co wyszło spod pióra, przez pryzmat tej, wyznaczonej rytmem przyrody, czterotomowej epepeji. Bo też urzekający jest ten świat "sienlanych" gospodarzy i przymierających głodem "komornic", dziwów natury ich oczami oglądanych, hucznych weselisk i codziennego trudu na roli, odwiecznych przesądów i pokornego poddania się Bożej woli...

"Książd wyszedł ze Mszą pierwszą, organy zaigrały, a naród się zakolysał, pochylili i na kolana padł przed majestatem Pańskim. I już cicho było, nikt nie śpiewał, a modlił się każdy wpatrzony w księdza i w tę świeczkę, co płonęła wysoko nad ołtarzem, organy huczały przyciszoną i tak tklivą nutą, że mróz szedł przez kości, czasem książd się odwrócił, rozkładał ręce, powiadał w głos laickie święte słowa, to naród wyciągał ramiona, wzdychał głęboko, pochylał się w skrusze pobożnej, bił się w piersi i modlił zarliwie... A dopiero przed drugą Mszą, kiej już naród skruszał nieco modleniem się, huknęły znowu organy i książd zaśpiewał:

W łobie leży, któż pobieży.

Naród się zakolysał, powstał z klęczek, wraz też pochwylił nutę i pełnymi piersiami, a z mocą ryknął jednym głosem:

Kolegdować malemu!

Zatrzęsły się drzewa i zadęgotwały światła od tej serdecznej wichury głosów. I już tak się zwarli duszami, wiarą i głosami, że jakby jeden głos śpiewał i bił piersią ogromną, ze wszystkich serc rwiąc, aż pod te święte nóżeczki Dzieciątka".

Zafascynowanie światem "Chłopów" nie powinno nam przesłaniać innych literackich osiągnięć Reymonta, wśród których poczesne miejsce należy się "Ziemii obiecanej", ukazującej dwa oblicza XIX-wiecznej Łodzi.

"... tamten świat łódzki — pisał Reymont — porywa mnie różnorodnością zwiolów, brakiem wszelkich szablonów, rozpętaaniem instynktów..."

Ten zapał i niepokój twórczy, tak charakterystyczny dla młodzieńczych zrywów, nadal towarzyszy pisarzowi, który już ma za sobą drogę na szczyty. Dla czytelników, których przykuwała aktualność tematyki Reymontowskiej, jego talent w ukazywaniu zjawisk i ludzi współczesnych, zaszkoczeniem było podjęcie tematyki historycznej w trylogii o latach 1793-1794, jako wstępu do pracy o wiele obszerniejszej.

"Powięściłami swymi historycznymi chciałem pokrzepić ducha narodowego, podnieść go przykładem bojomników o wolność, o niepodległość, bohaterstwem tych, którzy spieszyli z bezgranicznym poświęceniem na ratunek rozszarpanyj ojczyzny przed przemierzonych wrogów" — tłumaczy w wywiadzie, udzielonym w r. 1924, Reymont — już laureat Nagrody Nobla.

Niestety, tylko pierwsza część zamierzenia doczekała się realizacji, choć wiele wysiłku pochłonęły przygotowania do kolosalnej pracy. Podejmował jeszcze Reymont różnorodną tematykę — obok skomplikowanych spraw unickich, problemy Polonii amerykańskiej, a także próby kontynuacji "Chłopów" w latach międzywojennych — ale dzieła o większej wartości ideologicznej i literackiej już nie stworzył. Ostatnie lata życia natomiast, mimo coraz dokuczliwej choroby serca, poświęcił pracy społecznej, głównie w środowisku literackim.

Umarł 9 grudnia 1925 roku.

POLSKA OBECNOŚĆ NA KULTURALNEJ MAPIE ŚWIATA

Minister kultury i sztuki prof. Aleksander Krawczuk poinformował sejmowe komisje spraw zagranicznych i kultury, że Polska ma umowy międzynarodowe o wymianie kulturalnej z 68 państwami, a z 12 innymi współpracuje w tym zakresie na podstawie innego typu ustaleń. Rocznie wyjeżdża z Polski na występy zagraniczne ponad 600 zespołów artystycznych, od filharmonii po grupy amatorskie. Kraj nad Wisłą z kolei gości ponad 300 zespołów zagranicznych. Poza jego granicami występuje 3 tys. polskich solistów, organizuje się 200 wystaw artystycznych, 150 filmów długometrażowych i 400 filmów krótkich wędruje z Polski na eksport. Za granicą wydawanych jest rocznie 100 pozycji literatury pięknej, zaś w Polsce ukazuje się 400 pozycji przekładowych. Polska bierze udział w 415 przeróżnych festiwalach: muzycznych, filmowych, plastycznych.

LIST WALESY DO KONGRESU AMERYKANSKIEGO

Kongres Stanów Zjednoczonych.
Washington DC

Decyzja Kongresu Stanów Zjednoczonych przyznania pomocy finansowej Polsce jest wyrazem głębokich i tradycyjnych więzi przyjaźni między narodami. Wyrażam wdzięczność za to, że obok pomocy dla inicjatywy Episkopatu Polski na rzecz rolnictwa naszego kraju, oraz dla szpitala imienia Klemensa Zabłockiego, Kongres uchwalił wyasygnowanie sumy jednego miliona dolarów dla NSZZ "Solidarność". Widzę w tej decyzji wyraz uznania dla pozytywnej roli, jaką polski niezależny ruch związkowy spełnił i spełnia dla naszego kraju. Dziękuję za tę decyzję w imieniu milionów ludzi, którzy w istnieniu "Solidarności" pokładają nadzieję dla realizacji swoich aspiracji na rzecz niezależności, swobód demokratycznych, sprawliwego ładu gospodarczego w swej Ojczyźnie.

Kraj nasz znajduje się w trudnej sytuacji gospodarczej i społecznej. Jedyną drogą przewyciężenia tych trudności jest ustanowienie uczciwego dialogu między władzą a społeczeństwem. Solidarność widzi możliwość takiego dialogu w duchu Porozumienia Gdańskiego z Sierpnia 1980 r.

W decyzji Kongresu dostrzegam potwierdzenie nadziei Polaków, że gdyby taki dialog został ustanowiony, Kraj nasz mógłby liczyć na pomoc gospodarczą Stanów Zjednoczonych. NSZZ "Solidarność" głosił zawsze filozofię służby dla swojego kraju i dobro kraju stawia ponad wszystkimi interesami partykularnymi.

Działamy obecnie w trudnych warunkach. Gdy odmawia się nam prawa do legalnego istnienia i czyni się nas przedmiotem represji. Na miarę naszych skromnych środków korzystając z pomocy związków zawodowych z innych krajów — stawiamy czoła naszym potrzebom organizacyjnym.

Przyszłość naszego Związku, jego siła w zakładach pracy, w fabrykach czy w szkołach, podobnie jak siła bratnich związków rolników, rzemieślników czy studentów, możliwość pracy na rzecz wolności dla godnego życia polskich rodzin — zależy od społecznego poparcia naszych działań. Poparcie to mamy wówczas, gdy skutecznie bronimy interesów ludzi pracy i gdy pomagamy ludziom w ich trudnym życiu.

Mamy ogromne potrzeby w zakresie wzmacnienia naszych struktur organizacyjnych, ale na dzień dzisiejszy główną sprawą jest obrona tkanki biologicznej narodu. Jednym z bolesnych problemów życia polskiego jest ubóstwo opieki medycznej, szpitali, medycyny pracy, zaopatrzenia w lek. W 1981 roku "Solidarność" podjęła inicjatywę stworzenia funduszu socjalnego, który działałaby na rzecz poprawy sytuacji w tej dziedzinie, ale wprowadzenie stanu wojennego nie pozwoliło nam jej zrealizować. Podejmujemy ją teraz ponownie. Postanowiliśmy sumę uchwaloną przez Kongres Stanów Zjednoczonych przeznaczyć w chwili obecnej w całości na cele socjalne. Wyrażam głęboką wdzięczność Narodowi Amerykańskiemu za to, że odzyskaliście możliwość podjęcia tych działań dla dobra Polski.

Podpisał Lech Wałęsa, Gdańsk 11 sierpnia 1987 r.

(„Ostatnie Wiadomości”)

KOŚCIANA BIZUTERIA

Dwaj rzemieślnicy z Chełmna, Jerzy Dec i Jerzy Wodzik, wpadli na pomysł wytwarzania biżuterii z... bydlęcych kości. Surowiec był prawie pod ręką — w pobliskiej przetwórni mięsa. Dziś zakład produkujący tę oryginalną biżuterię nie może sprostać zamówieniom. Kościaną biżuterią interesuje się również zagranica. Wkrótce wyroby Deca i Wodzika będą wystawiane na giełdach w Londynie, na Węgrzech, w NRD, RFN i w Czechosłowacji. Próbnę partie wysłano już do Szwecji.

Co kraj — to obyczaj

(Dokończenie ze str. 3)

Jeżeli alkohol — najlepiej jakąś polską markę. Obrus — nawet piękny, ręcznie haftowany — raczej nie, na tradycyjny japoński niski stół nie kładzie się obrusu. Chociaż w wielu japońskich domach urządziła się już pokój "amerykański" z fotelami, kanapami, stołem i barem.

Prezenty w Japonii to właściwie osobny rozdział. To sztuka sama w sobie. Ważne bowiem jest nie tylko to, co ofiarowujesz, ale znaczenie nie mniejsze od samego prezentu ma jego opakowanie. Wręczenie cennego nawet upominku do nich opakowania, w byle jaki papier, niszczy cały efekt, jaki chcieliśmy osiągnąć. Zwróćcie uwagę na japońskie opakowania: jeżeli będziecie kupowali w sklepie nawet dwa guziki, otrzymacie je od sprzedawcy w małym, zgrabnym pudełeczku.

Pamiętajcie więc, bo to bardzo ważne: nawet zwykły, nie-zobowiązujący drobiazg musi być zapakowany w mnóstwo kolorowych bibulek, ozdobionych wstążeczkami. Wirtuozi sztuki wręczenia prezentów sami wystrzygają, sklejają, komponują do nich opakowania. W tym kraju nawet pożyczonych pieniędzy nie wypada zwracać od tak, z ręki do ręki. Pieniądże oddaje się w specjalnie do tego celu przeznaczonych kopertach.

Przy powitaniu nie należy podejmować prób ściskania i całowania. Dotyczy to również dzieci. Jeżeli nie jesteśmy już w stanie powściągać wylewności uczuć, dziecko można co najwyżej pogłodzić piieszczotliwie po głowie. Najprawdopodobniej jednak nie da nam ono takiej szansy — dobrze wychowane dziecko japońskie wita się ukłonem z pewnej odległości.

Wchodząc do japońskiego pokoju, trzeba zawsze zostawić obuwie przed progiem. Wkłada się wówczas przygotowane przez gospodarzy kaptcie. Jeżeli zostaniemy przeprowadzeni do pokoju z matami ryżowymi — tatami — na podłodze, przed wejściem na nie musimy zdjąć nawet kaptcie.

Gdy zostaliśmy zaproszeni na ceremonię picia herbaty, następujemy sposob siedzenia i gesty naszych gospodarzy. Subtelne maniery obowiązujące przy ceremonii herbaty wymagają długiej nauki i są na tyle hermetyczne dla osoby z zewnątrz, iż liczyć trzeba tylko na to, że nie popełnimy jakiejś zasadniczej gafy.

Będąc na kolacji możemy oczekiwać, że gospodarze należą nam ryżu, dodatki dobieramy sobie sami.

Może się zdarzyć, że japońscy znajomi zaproszą nas do zatrzymania się w ich domu. Jakże łatwo okazać wówczas cały europejski brak obyczaju. Szczególnie w japońskiej łazience.

Wchodzimy, a tam czeka już wanna z gorącą wodą. Rozbieramy się, zanurzamy w niej z rozkoszą... Fatalnie! Zasady korzystania z japońskiej łazienki są zupełnie inne.

Po rozebraniu się (często w oddzielnej przebieralni) nie wolno wchodzić od razu do wanny. Wanna jest traktowana jako mini-basen, w którym wszyscy członkowie rodziny będą kolejno, w tej samej wodzie zżywać przyjemności kąpielii. Przed kąpielą w wannie trzeba się koniecznie umyć!

Myjemy się pod prysznicem, a jeśli w łazience go nie ma, znajdziemy krany z ciepłą i zimną wodą. Namydlamy się, opłukujemy starannie i dopiero wówczas wolno nam wejść do wanny.

W czasie ablucji należy jednak mieć w pamięci fakt, że w Japonii i gaz, i woda — nawet zimna — są płatne. Nie nadziewamy więc budżetu naszych gospodarzy.

(„Przekrój”)

Dzieci a telewizja

Lekarze w wielu krajach zachodnich stwierdzili u dużej ilości dzieci w wieku szkolnym nowe zjawisko chorobowe, ilości dzieci w wieku szkolnym nowe zjawisko chorobowe, mianowicie, nalagowe uzależnienie dzieci od telewizji. Choroba ta objawia się zmęczeniem, zobjętnieniem dziecka, nieba nadążaniem w nauce, częstymi bólami głowy, niekiedy nawet atakami panicznej lęku. Powodem jest dostępny powszechnie narkotyk — telewizja, wystarczy tylko nacisnąć guzik...

Przyczyn tego przykrego zjawiska należy szukać w modelu współczesnej rodziny, w której dziecko często zostaje samo w domu i zamiast czulej opieki rodzicielskiej, pozostaje sam na sam z telewizorem. Telewizja przynosi dziecko w nierzeczywisty świat marzeń, niczego od dziecka nie wymaga, jest nierealny światem uczucia, a wypełnia pustkę otaczającą dziecko w domu. Dzieci pogrążone w nałogu telewizyjnym oglądają program „jak leci”, a po jego zakończeniu nie potrafią opowiedzieć, co widziały. Chodzi wyłącznie o zaspokojenie głodu telewizyjnego, podobnie jak to ma miejsce u narkomanów czy alkoholików. Codziennie musi być dostarczana nowa dawka. Najgorsze, że rodzice często, nawet jeśli są w domu, godzą się na to, by ich pociechy godzinami wpatrywały się w ekran. Dziecko nie jest w stanie przetworzyć ogromu materiału, który obejrzalo, często zbyt trudnego lub brutalnego dla świadomości kilkulatka. Rodzi się niepokój, lęk, koszmary nocne. Wyraźnie obniża się zdolność myślenia twórczego, kurczą się także naturalne zdolności. Dziecko uzależnione od telewizji powinno zostać jak najszybciej poddane odpowiedniej terapii u psychologa. Należy mu też znaleźć atrakcyjne zajęcia. Jako maksymalną dawkę telewizji lekarze wymieniają 20 min. dziennie dla dzieci od 4 lat, a 1,5 godz. dla młodzieży od 14 lat.

Nie utoniesz!

Załóżmy, że ktoś znalazł się nagle w głębokiej wodzie i zaczyna tonąć. Bo — nie umie pływać lub „zapał” go kurcz mięśni... Najważniejsze jest w takiej sytuacji niepoddanie się ogarniającej nas panice, a przeciwnie — zachowanie przytomności umysłu, czyli zdolności do racjonalnego myślenia. W ślad za tym przyjdzie zdolność racjonalnego działania. Należy mianowicie:

— Jak najszybciej wychylić głowę ponad wodę, zaczerpnąć możliwie jak najwięcej powietrza i trzymać je w płucach jak najdłużej.

— Całe ciało poza głową — czyli kończyny i tułów — powinno być zanurzone w wodzie.

I oto okazuje się, że nie tylko nie toniemy, ale unosimy się nieczym korek lub balon, a woda wcale nas nie wciąga, tylko zatrzymuje się poniżej linii ust.

Skorozap powietrza wyczerpie się — wykonujemy kolejny wdech; rzecz w tym, aby zaczerpnąć nową porcję jak najszybciej, bo wydech powoduje zanurzenie się. Zatem — grunt to płuca zawsze pełne powietrza — i spokój. Żadnego szamotaniny się w wodzie, wołania o pomoc itd. — bo krzycząc usuwamy powietrze z płuc, czyli sami na siebie wydajemy wyrok.

Wdychając jak najszybciej, i jak najwięcej, zatrzymując w płucach jak najdłużej, spokojnie można utrzymać się na wodzie nawet całymi godzinami. A już na pewno można, wiosłując rękami pod wodą, dopłynąć do niedalekiego brzegu, mimo że o pływaniu nie ma się pojęcia.

KUCHNIA POLSKA

MUS

300 g oczyszczonej dyni, 2 kwaśne jabłka, 3-4 łyżki cukru, cukier waniliowy, 2-3 białka, skórka otarta z cytryny.

Dynię i jabłka (obrane i oczyszczone z gniazd nasieniowych) pokroić na małe kawałki. Zagotować pół szklanki wody, do wrzątku wrzucić dynię, jabłka i połowę cukru, rozgotować na miarę. Z białek ubić sztywną pianę, dodać do niej resztę cukru i dalej ubijać, aż cukier się rozpuści, a pianą będzie lśniła. Następnie — stałe ubijając pianę — stopniowo dodawać przestudzoną masę dyniowo-jabłkową, a na końcu — cukier waniliowy i skórkę z cytryny. Gotowy deser przełożyć do kompotierek i oziębić w lodówce. Na eleganckie okazje mus można przybrać kremem z bitej śmietany, posypać rodzynkami i siekanymi orzechami.

Uśmiechnij się...

KAPITALIZM I KOMUNIZM

Kapitalizm i komunizm, to są 2 wiary dość różne. A z nich każda kolejki dla swych wiernych płodzi: Więc komunizm do sklepów, gdzie półki próżne, a kapitalizm, gdzie z pełnym autem wstęsto się przewozi.

— Czy te czworaczki, które przyszył dziś na świat, tak głośno płaczą? — pyta pielęgniarzka koleżankę po fachu.

— Nie — odpowiada pielęgniarzka — to ich ojciec.

Młodemu pisarzowi urduził się syn.

— To jest pierwsze twoje dzieło, które ma ręce i nogi — gratuluje mu przyjaciół.

10 kręgowych przykazań

1. Kiedy pochylasz się do przodu, zgnij kolana.

2. Podnosząc jakiś ciężar unikaj skręcania tułowia. Pracę niech wykonują głównie nogi. Podnosząc przedmiot trzymaj jak najbliżej piersi. Ciężkie przedmioty podnoś tylko do wysokości piersi.

3. Nie stój zbyt długo w tej samej pozycji.

4. Chodząc trzymaj się prosto.

5. Nie noś obuwia na wysokim obcasie, jeśli masz chociaż trochę lub długo stać.

6. Prowadząc samochód nie siedź zbyt daleko od kierownicy. Siedz prosto, a kierownicą i pedałami, tak aby były wyżej niż uda.

7. Nie garb się.

8. Pracując przy stole, nie siedź za daleko od niego, nie pochylaj się do przodu i nie garb. Obie stopy muszą spoczywać na podłodze. Kolana mają być zgięte. Jeśli trzeba używaj podnóżka, aby kolana były wyżej niż uda. Siadaj mocno oparty.

9. Unikaj śpienia na zbyt miękkim, oklapniętym materacu czy poduszkach. Syp na boku ze zgiętymi kolanami. Albo na plecach z poduszką pod kolanami.

10. Nie pozwól, aby stały i sflaczały mięśnie brzucha. Pozbawiały twój kręgosłup najważniejsze dlań podporę. Ćwicz te mięśnie i wzmocnij regularnie.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 283-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Zalatória sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetá, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinceo — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

AGORA TAMEN DE VID... Para pre... gos e av... res, Pon... natos, A... Mantime... Aurora... (Próxi... F... 82.000 C

hniej się.

M I KOMUNIZM

i komunizm, to dość różne. A z kolejeji dia swych odzi: Więc ko- sklepów, gdzie one, a kapitalizm, nym apitem wszy- zewozi.

czworaczki, które iziś na świat, tak za? — pyta pielę- żanki po fachu. — odpowiada pie- — to ich ojciec.

pisarzowi ur-

est pierwsze twoje ore ma rpe i nog je mu przyjaciel.

egowych kazań

ty pochylasz się do gniój kolana. nosząc jakiś ciężar skrećania tubow. ch wykonują głow. Podnoszony przed- maj jak najbliżi Cieżkie przedmioty ytko do wysokości

stój zbyt długo w pozycji.

dząc trzymaj się

noś obuwia na wy- ocasie, jeśli masz duzo lub długo sta- wadząc samociół

Siedź prosto i krę- gniętymi, tak aby nż uda.

e garb się.

acujac przy stole, nie daleko od niego, nie się do przodu i nie

bie stopy muszą spo- na podłozie. Kolana

yc zgięte. Jeśli trmba podnózka, aby kol- wyżej niż uda. Siel

oparty.

nikaj) spiania na dy- n, oklapniętym mat- sję poduszkiach. Sję

zu ze zgiętlmi kolana- po na plecach z pod- od kolanami.

Nie pozwól, aby się- zale mięśnie brzuch- wily twój kregoz- mniejszej dlan podop-

icz te mięśnie i wzm- regularnie".

TAJMY I POPULAR-

TYGODNIK "LUD"

YNE PISMO POL-

SIE W BRAZYLII

A auto-educação e as ameaças (2)

(Conclusão)

Quero aqui aludir, por exemplo, à tentativa do criticismo exasperado, que desejaria discutir tudo e pôr tudo em questão; ou à tentativa do ceticismo com relação aos valores tradicionais, do qual se ressalva facilmente para uma espécie de cinismo petulante, quando se trata de enfrentar os problemas do trabalho, da profissão e do próprio matrimônio. E como deixar em silêncio, ainda, a tentação constituída pela propagação, sobretudo nos países mais prósperos, de uma comercialização do divertimento que afasta de uma aplicação séria em viver bem a vida e arrasta para a passividade, para o egoísmo e para o isolamento? Constitui também ameaça para vocês, caríssimos jovens, o mau uso das técnicas publicitárias, que incentiva a tendência natural para fugir do esforço, prometendo a satisfação imediata de todos os desejos, ao mesmo tempo em que o consumismo, ligado a esse mau uso, insinua que o homem procure realizar-se sobretudo pelo gozo dos bens materiais. Quantos e quantos jovens, apanhados pelo fascínio de miragens enganadoras,

se abandonam à força incontrolada dos instintos, ou se aventuram por caminhos aparentemente ricos de promessas, mas destituídos na realidade de perspectivas autenticamente humanas! Sinto a necessidade de repetir aqui tudo aquilo que escrevi na Mensagem, que lhes dediquei, a vocês precisamente, por ocasião do Dia Mundial da Paz deste ano: "Alguns de vocês podem ser tentados a fugir das responsabilidades: evadir-se parar o mundo ilusório do álcool e da droga, das efêmeras relações sexuais sem compromissos no que diz respeito ao matrimônio e à família, da indiferença, do cinismo e até da violência. Estejam alertas contra o engodo de um mundo que quer explorar e manipular a sua busca energética e generosa de felicidade e de orientação".

Escrevo-lhes tudo isto para exprimir a viva preocupação que tenho em relação a vocês. Se, na verdade, devem estar "sempre prontos para uma resposta vitoriosa a todo aquele que lhes perguntar acerca da esperança que os anima", então tudo aquilo que ameaça esta esperança tem

de suscitar preocupação. E a todos aqueles que, com várias formas de tentações e ilusões, procuram destruir a sua juventude, não posso deixar de lembrar as palavras de Cristo, quando se refere ao escândalo e àqueles que o provocam: "Ai daquele por cuja obra os escândalos vêm! Melhor seria para ele se lhe pendurassem ao pescoço uma pedra de moinho e fosse lançado ao mar do que escandalizar um só destes pequeninos".

Palavras graves! Particularmente graves na boca daquele que veio revelar o amor. Mas, quem ler com atenção precisamente estas palavras do Evangelho deve compreender quão profunda é a antítese entre o bem e o mal, entre a virtude e o pecado. Deve captar ainda mais claramente a importância que a juventude de cada um de vocês tem aos olhos de Cristo. Foi verdadeiramente o amor pelos jovens que lhe ditou estas palavras graves e severas. Repercuta nelas como que um eco longínquo do diálogo evangélico do mesmo Cristo com o jovem, ao qual esta Carta constantemente faz referência.

(Carta do Papa aos jovens)

Polônia em cifras - 1987 (2)

(CONCLUSAO)

RIQUEZAS NATURAIS

A principal matéria-prima da Polônia é a hulha, que se encontra, entre outras, no Distrito da Alta Silésia (do ponto de vista qualitativo pertence às melhores da Europa) e da Baixa Silésia. Além disso, lignite, metais não ferrosos, sobretudo minérios de zinco e chumbo, minério de cobre, níquel, cobalto, bem como gesso, enxofre, grandes reservas de sal-gema e sal de potássio.

AGRICULTURA

Na Polônia predominam os solos leves, pouco férteis, exigindo intensiva adubagem e boa agrotécnica. Somente 27% das terras aráveis constituem solos muito bons. Cerca de 60% da superfície total das terras aráveis constituem solos arenosos leves de pouca utilidade para o cultivo do trigo, cevada e beterrabas açucareiras.

A superfície das terras aráveis é de 18 844 mil ha (60% do território do país), o que dá 0,51 ha por habitante.

Na estrutura das terras aráveis uma posição central constituem os solos cultiváveis (77%) e prados e pastos (21%). Os pomares ocupam 1,4% da superfície das terras aráveis.

Na Polónia existem três formas de exploração na agricultura: estatal, cooperati-

ca e privada, distribuída da seguinte forma:

- explorações agrárias estatais — 18,8%
- cooperativas produtivas agrícolas — 4,0%
- cooperativas dos círculos agrícolas — 0,4%
- explorações privadas — 76,8%

No setor socializado da economia predominam as explorações pequenas (até 5 ha); constituem 58,4% de todas as explorações; as explorações acima de 15 ha constituem 6%.

A superfície média da exploração socializada era de 1059,7 ha.

Em 1986 foram utilizados 182,7 kg de adubos químicos por ha de terra arável (1970 — 123,6 kg, 1980 — 192,9 kg).

Um trator incide sobre cada 22 ha de terras aráveis, uma ceifadeira-debulhadora para 253 ha de cereais.

COMERCIO EXTERIOR

Por causa do elevado nível de endividamento (33,5 bilhões de dólares no final de 1986; 891 dols. por habitante) e da significativa dependência da economia à importação, o desenvolvimento do comércio exterior é, presentemente, um dos principais objetivos da política econômica da República Popular da Polónia. Após uma quebra no início dos anos oitenta, a iniciar de 1983 a exportação e importação crescem num ritmo relativamente rápido.

Aos artigos mais importantes exportados pela Polónia pertencem os combustíveis (sobretudo a hulha — 34,4 milhões de ton. em 1986, energia, produtos da indústria metalúrgica, química, unidades produtivas completas — construídas principalmente nos países socialistas e países do Terceiro Mundo, enxofre, cobre e artigos agro-alimentares. Contudo, na importação um lugar particular ocupa o petróleo, produtos da indústria eletromecânica e ligeira, produtos da indústria de consumo e produtos agrários.

Os parceiros comerciais mais importantes da Polónia, quanto a participação nas trocas, são: URSS (62,8%), RFA (17,7%), Checoslováquia (12,2%), RDA (11,1%), Grã-Bretanha (7,8%) e Iugoslávia (7,3%).

Quanto a participação da exportação na troca mundial de mercadorias e serviços, a Polónia em 1984 ocupava o 34.º lugar, sendo que sua exportação constituía 0,6% da exportação mundial.

PRESTAÇÕES SOCIAIS

Em 1986 foram pagas na Polónia 6 377 mil pensões e aposentadorias. A pensão e aposentadoria mensais médias foi de 11 700 zlotys e correspondia a 48,8% da remuneração média no setor socializado da economia.

Os pagamentos dos subsídios sociais foram de 319,6 bilhões de zlotys, sendo que os abonos familiares — 162,6 bilhões de zlotys, maternais — 18,1 bilhões de zlotys e de criação das crianças — 14,1 bilhões.

O nível do abono familiar depende da situação de remuneração da família, incluindo o número e estado de saúde das crianças. O abono maternal de três meses é pago no nível que corresponde ao salário pleno mensal em 100% de dado empregado. O nível do subsídio de criação depende do nível dos ganhos por membro da família. O subsídio médio oscila entre 2700 e 5400 zlotys.

SISTEMA ESCOLAR

Em 1985, 1409 mil crianças, constituindo 51,4% das crianças na idade de 3 a 6 anos (cerca de 47,5% possuindo 6 anos), foram abarcadas pela educação pré-escolar.

Desde o sétimo ano de vida todas as crianças têm a obrigação de frequentar a escola primária de oito anos. Após o seu término, os jovens podem continuar os estudos nas escolas acima das primárias (escolas profissionais, técnicas e liceus profissionais, bem como em escolas de formação geral).

No ano escolar 1986/87, as escolas de todos os tipos formam cerca de 7,3 milhões de pessoas, isto é, cerca de 20% da população do país. As escolas primárias são frequentadas por 5 027 mil crianças, os liceus de formação geral — 400 mil pessoas e as escolas profissionais de todos os tipos — 1 560 mil. Cerca de 98% dos egressos das escolas primárias continuam seus estudos nas escolas seguintes às primárias, sendo cerca de 80% nas escolas profissionais.

Nas escolas superiores estão estudando 335 mil estudantes, do que 78,2% (262 mil) através de estudos normais.

AGORA VOCÊ PODE COMPRAR DIRETAMENTE DE FABRICA — ARTIGOS DE VIDROS E CRISTAIS EM GERAL.

Para presentes: Copos Diversos (em jogs e avulsos), Compoteiras, Bombonieres, Poncheiras, Potes Diversos, Artesanatos, Aquários, Garrações, Vidros para Mantimentos, Conservas Caseiras, etc.

Aurora Comércio de Vidros e Cristais Ltda.

Rua João Gava, 150
(Próximo ao Parque São Lourenço)

Fones: 254-2565 e 252-9948

82.400 CURITIBA — PARANÁ

— UM GIRO PELO MUNDO —

RECORDE DE VIAGENS

O governo Sarney bateu, em agosto, o recorde de viagens de servidores públicos ao Exterior: 1.115 viagens autorizadas durante o mês, numa média de 53 por dia útil e 6,7 pessoas viajando por hora, às custas dos cofres públicos. Essa denúncia foi feita no plenário da Câmara, pelo deputado Adylson Motta (RS), em nome da liderança do PDS, que mantém esses dados atualizados por meio de um computador.

MEIOS DE COMUNICAÇÃO

Em breve, uma equipe de profissionais da comunicação de Curitiba estará à disposição das comunidades para dar cursos e palestras sobre temas ligados à comunicação: Comunicação e Liturgia, Comunicação e Catequese, Senso crítico perante a TV, Igreja e Videocassete. ... Contatos com Irmã Maria Luiza Ricciardi — Fone (041) 223-5095, à tarde.

PMDB

Como principal símbolo da resistência política durante os anos do regime militar, o PMDB em 1982, com o fim do bipartidarismo — dois partidos — e, recebendo a fusão do PP (Partido Popular), passou a chamar-se PMDB — Partido do Movimento Democrático Brasileiro. Naquele mesmo ano, essa sigla foi vitoriosa nas urnas nos principais estados brasileiros. Com o apoio do PFL, o PMDB chegou também ao Palácio do Planalto em 1985. Hoje, o PMDB, repartindo o poder central com os pefelistas (PFL), o maior partido brasileiro, que teve seus quadros inchados nas eleições passadas, encontra-se bastante dividido. Na Assembléia Nacional Constituinte, o PMDB está estruturado basicamente em três segmentos. O Centro Democrático, que congrega a ala considerada conservadora do partido; o MUP — Movimento Unidade Progressista, constituído pelos peemedebistas ditos de esquerda ou de centro-esquerda, além do grupo independente. Mas uma coisa é certa, após a promulgação da nova Constituição, o partido implodirá. O PMDB perderá essa condição de grande frente política. Seus filiados constituirão novas siglas ou ingressarão em partidos já existentes. Fica apenas uma única dúvida: com qual dos pmdb's ficará a sigla?

JORNADA DE PAZ

"Livres em invocar Deus para viver a Paz" — este será o tema da Jornada de Paz que o Papa João Paulo II anuncia para o dia 1.º de janeiro de 1988. A paz e a liberdade religiosa estão unidas estreitamente; ambas se baseiam na dignidade inalienável da pessoa humana.

CONSTITUINTE

Desde o final de setembro, a Comissão de Sistematização da Constituinte está "passando a limpo" o projeto de Constituição apresentado pelo relator Bernardo Cabral. São 264 artigos que os 93 membros da Comissão têm que analisar palavra por palavra. As questões mais delicadas — parlamentarismo ou presidencialismo, tempo de mandato presidencial, reforma agrária — ainda devem permanecer indefinidas. Esse trabalho deve se estender por vários meses, para depois haver a votação final, com a participação de todos os Constituintes.

II ENCONTRO NACIONAL DE PRESBITEROS

Realizar-se-á de 20 a 25 de outubro próximo, em Itaici-SP, o II Encontro Nacional de Presbíteros. O I ENP representou uma primeira grande convocação para os padres de toda a Igreja no Brasil. O dom do ministério foi reavivado e sobressaiu de maneira cristalina a missão evangélica optada no servir a Jesus Cristo em sua Igreja.

O II Encontro Nacional de Presbíteros convocado pela CNC (Comissão Nacional do Clero) tem seu eixo experiencial e temático no presbítero, enquanto pessoa, em sua realização humana e cristã, ante os novos desafios presentes na sociedade e no seio das Igrejas. Como órgão subsidiário da CNBB (Conferência Nacional dos Bispos do Brasil), a CNC procura fortalecer as Comissões Regionais do Clero (CRCs), tendo, no serviço de animação da vida e ministério dos presbíteros no Brasil, em estreita comunhão com o episcopado, sua principal tarefa.

"DIRETRIZES DA AÇÃO DA IGREJA NO BRASIL"

Este é o livro com 152 páginas, da coleção azul, "Documentos da CNBB n.º 38", que Edições Paulinas acabam de lançar. Está dividido em três partes: Objetivo Geral, Dimensões e Destaques. Traz a explicitação das oito frases do objetivo, das seis Dimensões de Ação da Igreja e dos três Destaques Pastorais (Comunicação, Juventude e Família), em que a ação evangelizadora deverá se concentrar, nos próximos quatro anos, em nosso país. "A redação deste texto partiu do Documento da CNBB n.º 28", da contribuição dos Bispos na 25.ª Assembléia Geral, do Instituto Nacional de Pastoral, dos Assessorios Nacionais e das etapas percorridas pela Conferência, desde 1962, na elaboração do Plano de Pastoral de Conjunto", afirma Dom Antônio Celso Queiroz, Secretário Geral da CNBB, na 'apresentação', desse documento, aprovado pelo Conselho Permanente, em sua reunião de agosto de 1987.

PAPA CONDENA A PERMISSIVIDADE

Em sua recente peregrinação pelos Estados Unidos o Papa João Paulo II encontrou-se com líderes protestantes, numa cerimônia ecumênica da qual excluiu somente os chamados "Televangelistas", os propagadores de seitas pela televisão. Nesta ocasião o Papa falou que a promiscuidade sexual, o adultério, o divórcio e os métodos anticoncepcionais são práticas errôneas dentro da sociedade. Disse ainda que a exploração comercial do sexo pela pornografia ofende a dignidade da pessoa humana e põe em perigo o futuro dos jovens.

NOVO CELAM EM 1992

A Presidência do CELAM (Conselho Episcopal Latino Americano) enviou uma carta ao Papa onde se pede que a IV Conferência do CELAM seja na cidade de São Domingos, na República Dominicana, no ano de 1992. O encontro coincidirá com as festividades do V Centenário de Evangelização da América Latina. A 1.ª Conferência reuniu-se no Rio de Janeiro em 1953, onde se deu a fundação deste organismo. A 2.ª ocorreu em Medellín quando se pretendeu adaptar os avanços do Vaticano II para a realidade latino americana, e a 3.ª foi em Puebla com o lema "A Evangelização no Presente e no Futuro da América Latina".

BISPOS PLANEJAM A PASTORAL FAMILIAR

Durante a Assembléia Geral, realizada recentemente em Curitiba-PR, os bispos das 17 dioceses do estado decidiram, no que diz respeito à Pastoral Familiar, preparar remota e proximamente os jovens para o casamento. O plano de trabalho aprovado pretende atingir as várias dimensões da família: matrimônio, vivência familiar, engajamento das famílias na comunidade eclesial e na transformação da sociedade; formar núcleos de orientação sobre planejamento natural da família à luz dos ensinamentos da Igreja, quanto à paternidade e maternidade responsáveis; e valorizar a família, promovendo-se o respeito aos direitos do homem, da mulher, da criança, do jovem e do ancião como verdadeiro centro de comunhão e participação no processo de transformação social.

PARAGUAI: IGREJA LUTA PELO FIM DA DITADURA

A Igreja Católica está empenhada em pôr fim a 30 anos de ditadura no Paraguai. O Bispo de Assunção, D. Mário Melanio Medina, realizou, recentemente uma viagem de três semanas aos Estados Unidos e Canadá, onde foi buscar apoio junto às autoridades de Igreja, políticos e imprensa. Dom Mário é um dos promotores da luta pelas eleições livres e pela restauração da democracia no Paraguai.

INDIOS OFAYÉ-XAVANTE

A tribo de índios "Ofayé-Xavante" oriunda de Brasilândia no Mato Grosso do Sul e atualmente reduzida a 40 pessoas, teve suas terras tomadas por fazendeiros em 1978. Agora, com o apoio do Bispo de Três Lagoas-MS, Dom Izidoro Kosinski, a tribo labuta para recuperar ao menos um pedaço de sua terra.

RADIOATIVIDADE

O acidente com o Césio-137 no início de outubro em Goiânia-GO deu um susto nos brasileiros. É que por descuido, uma cápsula deste pó radioativo foi espalhada por um ferro-velho. Entre as pessoas contaminadas, pelo menos três correm risco de vida. Isso foi um acidente mínimo, porém, imaginem o que acontecerá o dia que houver algum acidente em Angra!

TV DOS FRANCISCANOS

Já está no ar a TV-Sudoeste Canal 1 de Pato Branco-PR, sob a direção do Frei Nelson Rabelo, dos Padres Franciscanos. Agregada à Rede Manchete, a emissora se propõe a veicular cultura humana e cristã com produção local. Atualmente é a única experiência de um canal de TV da Igreja no Brasil.

CANTORA E ESCRITORA

Imaginem Xuxa vendendo 10 milhões de cópias de sua autoria. Incrível, não? Primeiro, Xuxa cantora, quebrando recordes de vendas de discos, mais de um milhão, então em poder de Roberto Carlos. Agora, Xuxa escritora. E os Meios de Comunicação de Massa (socials?) continuam fabricando tipos, robotizando, em desconsideração a pessoas (a própria Xuxa, inclusive) e profissões.